



„GLOB”  
SPÓLDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53  
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

Express Poznański

60-959 POZNAŃ

ul. Grunwaldzka 19

Nr 99-24-05-94 z dn. 05-94

# Odliczanie minut <sup>665</sup> przed wydarzeniem na skalę światową

W gmachu pod Pegazem rozpoczęto odliczanie minut przed sobotnią i niedzielą premierą „Semiramidy” Rossiniego. Jej realizatorzy spodziewają się wydarzenia na skalę światową. Na widowni oczekiwani są prominentni goście z kraju i z zagranicy.

Prawdopodobnie Poznań jest jedynym w tej chwili miejscem na świecie, w którym znalazł się tak odważny dyrektor artystyczny, jak Maciej Jabłoński, by wystawić właśnie to dzieło - przepiękne, lecz zarazem przerażająco trudne. Przeznaczone dla zespołu najbardziej utalentowanych i najambitniejszych śpiewaków oraz dla widzów i słuchaczy, gotowych do rozsmakowania się w tej wyrafinowanej potrawie muzycznej.

Włoski Polak - „Włochak”, jak określa siebie reżyser Giovanni Pampiglione, bardzo powściągliwie mówi o swej pracy. Jego rodak, scenograf Santi Migneco, na wczorajszej konferencji prasowej nawet się nie odezwał. Kierownik muzyczny Andrzej Borejko - też uciekał w ogólniki.

Natomiast Ewa Podleś powiedziała wprost: „jest to jedna z najpiękniejszych produkcji, w jakiej uczestniczyłam w życiu, poczem złożyła omal hold reżyserowi oraz projektantowi wspaniałej scenografii i kostiumów: każdy z tych ostatnich określiła mianem „dzieła sztuki”. Nie szczędziła też komplementów dyrygentowi.

Artystka ta, uważana przez wielu za pierwszy mezzosopran rossiniowski na świecie, wystąpi w męskiej(!) partii Arsace i otwiera listę gościnnych solistów, dzięki którym będziemy mieli to wydarzenie. Choć w programie (wydanym także na światowym poziomie), jest aż 6 odtwórczyn królowej Babilonii, na placu boju pozostała Semiramida

Agnieszka Kurowska z Warszawskiej Opery Kameralnej i ona zaśpiewa obie premiery, podobnie jak dwaj inni goście: Janusz Borowicz i Błażej Grek oraz jedyna trójka „miejscowych” - Danuta Trudnowska, Andrzej Ogórkiewicz i Piotr Liszkowski. W niedzielę tylko w roli Arsace będzie zmiana; wystąpi w niej, też gościnnie, Bożena Zawisłak z Krakowa.

Co się stało z poznaniakami? Zdaniem realizatorów - wyeliminowali ich lepsi. „Jest to sygnał na przyszłość - mówi dyr. Jabłoński; kto wie, czy nie będzie trzeba budować repertuaru nie tylko w oparciu o etatowy zespół?”

Po premierach - następną „Semiramida” 9 VI i 30 X. Dwa dalsze w br. spektakle zależne są od uzgodnienia terminów z gościnnymi solistami.

(rp)